GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

N^{ER} 230.

Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

PONIEDZIAŁEK DNIA 26 WRZEŚNIA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Reaumiura.

Dzień	godzina	Barometr na O° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
	7	27 10 004	+ 6. 1	+ 2.8		Pochmurne	mgła.
25.	12	„ 9 602	+14. 2	+ 6,9	połu: za. słaby	pogoda z chmur:	
	3	„ 9 188	+15. 8	+ 7,5	„ średni	„ „	
	9	„ 8 844	+ 9 6	+ 5,5	zachodni słaby	pogoda	

Lubo tego lata liczne zorze po zachodzie słońca pokazywały się, wczoraysza atoli co do piękności i mocy wszystkie inne przewyższała. Pokazała ona się może w 3/4 godziny po zachodzie słońca w stronie zachodniey i trwała około 20 minut. Podobne zorze w wielu innych kraiach od początku sierpnia dotąd widziane bywaią.

W Krakowie dnia 26 Września 1831 r. J. *Steczkowski.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— KRAKOW. —

SENAT RZĄDZĄCY &c.

Cesarski rossyyski jenerał porucznik Krassowski dowodzący korpusem działaiącym po nad granicą rzeczypospolitey krakowskiey wezwał Senat Rządzący do wydania woyskowych polskich, którzy do kraiu tuteyszego w skutku kroków woiennych schronili się, a to z wszelkiem uzbroieniem i materyałami woiennemi; niemniey oznaymił Rządowi tuteyszemu, że w razie przeciwnym znaydzie się w konieczności wkroczenia z korpusem do miasta Krakowa i sam ich uięcie uskuteczni, — oświadczył iednak zarazem, iż gdyby woyskowi polscy chcieli się udać do Galicyi na Podgórze, nie będzie im to wzbronione, lecz w tym wypadku obowiązani są złożyć tu w Krakowie broń i zostawić wszelkie opatrzenia woienne; a ci, którzyby dobrowolnie do królestwa polskiego powrócić chcieli, iako jeńcy woienni, udać się maią do wsi Wilczkowic punktu do zebrania się ich wyznaczonego.— Gdy termin 12 godzin do oświadczenia się stanowczego od chwili nastąpioney publikacyi niniejszego obwieszczenia, które na godzinę 8 rano dnia jutrzeyszego oznacza się, zakreślonym został; zaczem wzywa Senat officerów wszelkiego stopnia podofficerow i żołnierzy do woyska polskiego należących, aby w tym czasie stawili się do gmachu rządowego S. Piotra, sali posiedzeń wydziału spraw wewnętrznych i policyi i tamo naymilej szczegułowo swe życzenia, które przez wyznaczonego do tego urzędnika mieyscowego przyymowanemi będą, po złożeniu których w czasie 24 godzin udadzą się na mieysce obranego sobie podaną deklaracyą przeznaczenia —

nie wystawiaiąc Rządu kraiowego na przykrą konieczność zniewolenia ich do dopełnienia przyiętego zobowiązania, lub gdyby deklaracyi złożyć omieszkali na znaglenie ich do udania się do króiestwa polskiego na punkt wyżey wzmiankowany.

Senat Rządzący niepowątpiewa, iż ocalaiąc neutralność kraiu tuteyszego i ochraniaiąc go i siebie samych od dotkliwych następności stan rycerski woyska polskiego okaże się powolnym do opuszczenia kraiu tuteyszego i ulegnienia okolicznościom, iakie mu los zgotował. Gdyby następnie w skutku woiennych wypadków znaleźli się nowo przybyli do miasta Krakowa woyskowi, zechcą podobney dopełnić formalności.

Winien zarazem Rząd kraiowy ostrzedz obywateli i mieszkańców miasta Krakowa, iż wszelką broń i potrzeby woienne niebędąc prywatną osòb woyskowych własnością nie mogą bydź nabywanemi; lecz winny iść do składu publicznego; — ktokolwiek zaś takowe iuż nabył, winien oneż zwrócić niezwłocznie. — W Krakowie dnia 25 Września 1831.

Senator Prezyduiący *Czaykowski.*
Sekretarz Jlny Senatu *Darowski.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 14 *Września.* — Król dawał wczoray posłuchania, podczas których przyiął z rąk posłow szwedzkiego i wirtembergskiego listy od ich monarchów.

Gazeta *Times* pisze: "Sprawy belgiyskie, przynaymniey ile tyczą się innych narodów, zdaią się tracić zagrażaiący widok. Kròl Leopold pisał do rządu francuzkiego i prosił go, aby wszystkie swoie woyska cofnął, i otrzymał odpowiedź, że iego życzeniu niezwłocznie zadosyć się stanie. Zdaie się zatem, że król Leopold bardzo rozsądnie działał; a że król hollenderski przekonał się aż nadto o skutkach swego attaku, poważamy się więc tuszyć, że oba monarchowie zwrócą uwagę na ulepszenie wewnętrznego położenia swych kraiów.„

Pełnomocnicy 5ciu wielkich mocarstw odbyli w sobotę kilkogodzinną naradę, na której znaydowali się posłowie niderlandzki i belgiyski.

Dziennik *Kuryer* radzi naywyraźniey rządowi angielskiemu, aby wspólnie z Francyą wspierał cesarza Don Pedro w zrobieniu rewolucyi w Portugalii. Don Pedro dodaie tenże dziennik) bardzo łatwo kilku tysiącami uskuteczni tę rewolucyą.

Podług gazety *Morning-Chronicle*, wszystkie członki ministeryum wellingtońskiego, które teraz są członkami niższey izby, nie znaydowały się na koronacyi, ale bawiły się polowaniem na wsi P. Peel.

Wielka xiężna rossyyska Helena postanowiła zabawić ieszcze niejaki czas w Anglii i tym końcem powraca do Brigthon.

Hr. Kotzubey, szambelan cesarza Rossyi przybył tu z szczególnem zleceniem.

Obywatele miasta Londynu podali wyższey izbie prośbę, aby bil względem reformy parlamentu, który przesłany iey będzie od niższey izby, przyięła.

Z Portsmuth donoszą, że okręty *Xiążę Regent* o 120 i *Azya* o 84 działach dnia 10 b. m. po południu pod rozkazami kontradmirała Parker popłynęły na Tag; zapewne dla żądania zadosyć uczynienia za wyrządzone w Lizbonie poddanym angielskim zniewagi. — Z tegoż mieysca donoszą o przybyciu tam z Malty okrętów Melville i Aligator. Podług doniesień ostatniego, flotta nasza na morzu śródziemnem znaydowała się w zupełnym stanie zdrowia. *Aligator* był dnia 17 sierpnia w Algerze, gdzie zastał 4ry brygi francuzkie. Przywiózł wiadomość, że 2500 Francuzów leży w taimecznych lazaretach chorych i że miasto bardzo źle iest w potrzeby zaopatrzone.

Haga 15 *Września.* — N. Kròl mianował hr. Bylandt, naczelnego intendenta zamków

królewskich, byłego ławnika miasta Amsterdamu Deutz van Assendelf, radcę stanu Fontein, członka drugiey izby stanów Jarges, członka rady stanu van Lynden van Lunburg i burmistrza Horzogenbuszu Verheyen, członkami pierwszey izby stanow jeneralnych. Prezesa zaś drugiey izby P. van Toulon mianował J. K. M. gubernatorem prowincyi Utrecht który ten urząd obeymie zaraz po ukończeniu teraźnieyszych posiedzeń stanów j neralnych.

Po powrocie xięcia Oranii od woyska zachodzą tu częste narady, na których znayduie się król i xiążę. Po ostatniey został goniec do Londynu wysłany.

W przyszłą niedzielę NN. Królestwo udadzą się do Amsterdamu, dokąd dniem pierwey poprzedzą ich xięztwo Oranii i xięztwo Fryderykowstwo.

P. Laurence, konsul francuzki w Rotterdamie, który podczas krotkiego pobytu swego w Bruxelli, miał kilka narad z posłem francuzkim jenerałem Belliard, znayduie się tu od kilku dni, i przywiózł, iak zapewniaią, bardzo ważne depesze do naszego rządu.

Sztokolm 9 *Września.* — Cholerę przywiozły dwa woienne rossyyskie okręty do Finlandyi, na których chorowało na nią 166 maytków i 2ch officerów, i okazuie się strasznieyszą dla rossyyskiey niż dla finlandskiey ludności. Rząd nasz ogłosił cały brzeg finlandski iako chorobą zarażony.

Cesarsko - rossyyski poseł jenerał hr. Suchtelen miał dnia 5 b. m. posłuchanie u króla.

Przybył tu sprawu ący interessaBrazylii przy dworze duńskim, P. Cervalho, iest razem przy naszym dworze w mieyscu odwołanego P. Loureiro upoważniony.

Neapol 1 *Września.* — Król rozporządzeniem z dnia 16 b. m. podwyższył wchodowe cło od każdego zagranicznego fortepianu od 36 do 55 dukatów.

W przeszły poniedziałek podczas okropney burzy uderzył piorun w trzech punktach stolicy, to iest: w klasztór przy kościele *del Carmine Maggiore*, bez zrządzenia żadney szkody, w kościół parafialny *San Vitale Fuori Grotta*, gdzie rozdarł obraz, okna potłukł, sztukaterye uszkodził i przez niższe okno wyleciał; trzeci raz nakoniec w kaplicę przy kościele *del Gesu Nuovo*, którą uszkodził i przed ołtarzem stoiącą świecę obalił. Z wielu obecnych w kościele ludzi nikogo iednak nieskaleczył.

Mikołay Potocki, Starosta Kaniowski.
(Ciąg dalszy.)

Przeczucia Marysi po wyraźnych oświadczeniach iey oyca teraz zupełną pewność osiągnęły; łzy zakręciły się w iey oczach, utracie iey szczęścia, iey naydroższych nadziei poświęcone, a wstydząc się tychże w obliczu zgromadzonych gości, upatrzywszy sobie czas, wolny od nalewania szklanek, wybiegła do alkierza i zapłakała serdecznie. "O! dla czegoż nie mam inż matki!„ zawołała płacząca dziewica "gniewała się nie raz, lecz miała dobre, wyrozumiałe serce, ona byłaby poięła żal móy i nie chciałaby była zapewne nieszczęścia dziecka swoiego. Teraz opuszczona iestem od wszystkich, prócz ciebie N. Panno„ to mówiąc rzuciła się na kolana przed obrazem Matki Boskiey "ty mię nie opuścisz, a cokolwiek się stanie, ku moiemu nakieruiesz dobru.„ Powstała, pociecha iak czysty promień słoneczny, zawitała do iey serca, kamień spadł z iey duszy, tyle religia nad niezepsutym ieszcze umysłem ma władzy, a widząc po za okna chodzącego Rafałoskiego, wybiegła doń, lecz długo z nim rozmawiać nie maiąc czasu, łzy z ócz prędko zgrabnym fartuszkiem otarła i ściskaiąc kochanka za rękę, rzekła:

"Burza nam zagraża, lecz cokolwiek stać się może, będę ci wierna. Dziś póydę do Dominikanów na nieszpory, tam ci coś więcey opowiem:

Milcząc kochankę swoię odścisnął Rafałoski i rzekł odchodząc: "Będę na nieszporach Marysiu, kto wie, iak długo ieszcze moia' lecz na iakiekolwiek los mię wystawi koleie, opłakiwać we mnie będziesz nieszczęśliwego, ale nigdy niewiernego kochanka.,,

To rzekłszy odszedł, nócąc dla pokrycia smutku swoiego, wesołego krakowiaka, lecz radość powierzchowna nie zgadzała się z wewnętrznym stanem iego serca, i zaledwo ton słaby dziarskiey piosenki wydzierał się ze ścisnioney boleścią piersi.

Może czytelnikom rzeczą nienaturalną wydawać się będzie zbyt wielka i niezwyczayna tkliwość, tudzież wzniosłość uczuć kochanków tak niskiego stanu, iakiego byli córka szynkarza i towarzysz załogi cudzoziemskiego autoramentu. Lecz wychowanie obovga było wyższe nad stan ich teraźnieyszy. Ona wychowana w klasztorze Panien Wizytek Lubelskich, pod okiem troskliwey ciotki, przyięła, iak na czas on, dosyć staranne wychowanie. On zaś, syn niegdyś maiętnego szlachcica, w pierwszey młodości swoiey używał wszelkich korzyści wyższego stanu i wychowania zamożnych. Gdy okoliczności i wpływ stosunków, nie należących do tey powieści, zniszczyły maiątek oyca iego osierocony i zubożały Rafałoski, widząc dla siebie zagrodzone dalszego kierowania się widoki, poszedł do woyska i pod charakterem prostego towarzysza ukrył stan swóy dawny i wspomnienie o rzeczach, straconych, krom szlachetnego serca. Szczęśliwy tem przynaymniey że w dziewicy równey teraźnieyszemu stanowi swemu znalazł towarzyszkę godną uczuć swoich, która nie rumieniąc go zaniedbanem wychowaniem, nie upokorzała przytem stanu wyższością. Przy iey boku chciał szukać zapomnienia utraconych korzyści maiątku, lecz zwykle na nieszczęśliwego i losy się sprzysięgaią, a czas dopiero pokaże, czy ie pokonać potrafi.

Nigdy z większą iak dzisiay niecierpliwością nie czekał Rafałoski nieszporów; godziny żółwim dla niego wlekły się krokiem. Niespokoyny tam i na powrót przechadzał się koło kościoła Dominikańskiego, czekaiąc, rychło go otworzą. Skoro iego podwoie otwarte zostały, pierwszy wszedł doń Rafałoski, nim ieszcze na nieszpory zadzwoniono. Udał się do ciemney kaplicy kościoła tego, sławnego unią Litwy z koroną (r. 1569) i o słup gotycki oparty, zbiiącem sercem i z wlepionemi we drzwi żelazne oczyma, stał i dumał. "Za winy oyców moich "rzecze,, pokutuiąc na tym padole nieszczęścia, iedyney nagrody uciążliwego życia szukałem w tkliwey miłości; czyliż i ta mię zawiedzie? ta iedyna dalszego życia otucha?! Jeźli takie przeznaczenie moie, nie długo gnuśnieć tu będę, czegoż bowiem żołnierz spodziewać się może w pokoiu? póydę w świat za oczy, gdzie od wagi i głowy potrzebuią, z zakrwawionem sercem krwawey będę szukał rozrywki, biciem bębnów, dział hukiem będę zagłuszał czucie moie o swoie dopominaiące się prawa, a może iaka dobroczynna kula położy koniec moim cierpieniom i męce!.,

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

DONIESIENIE.

W skutek polecenia Wys: Trybunału z dnia 20 Września r. b. 1831 do Nru 3344, podpisany Notaryusz publiczny, podaie do publiczney wiadomości, iż w dniu (27) *Dwudziestym Siódmym* Września r. b. 1831 o godzinie 9tey ranney rozpocznie się licytacya przy rynku w kramie po niegdy Salomei Kryszkierowey pozostałych, różnych naczyń blaszanych nowych, narzędzi blacharskich, stolarszczyzny, szkła, kosztowności, i t. p., a to za gotową srebrną courant monetę. Chęć licytowania maiących zaprasza się.

W Krakowie dnia 21 Września 1831 r. Andrzey *Jaroszewski* Not: Publ.